

Nieuchwytny cel

Hemp Gru

[WDZ]

Elo Hemp Gru, badzio 5 G
Luks, następny krok
Baza, baza, rok 2001
Hemp Gru elo Fu
WDZ, Bilon, hardcore 3 kilo
Tego jeszcze nie było
Jesteśmy z siłą o jakiej ci się nie śniło
Grasz w pozory, ora (ora) one najczęściej mylą
Do spełnienia coraz bliżej z każdą chwilą
Pora powiedzieć kuliunu dzięki
Bóg doświadcza nas w boju, to nie męki
Porzuć lęki, nieuchwytny cel na wyciągnięciu ręki
Rozum tęgi, czy prostota?
Nie jeden się zamota w walce o marzenia
Nie dotkniesz cienia, a jednak on istnieje (WDZ)
Wszystko do zniszczenia, nie wierzysz?
Twoja przyszłość marna
Co chce musze wyrwać losu z gardła
Nie targować się, z odwagą kroczyć
Przetrwąć, zdobyć to, przejrzeć na oczy
I nie dać się zaskoczyć
Aby w bagnie nie ugrzęzła ma noga
Lekcją obrony jest każdy cios wroga
Panie proszę daj nam zdrowy osąd
Dzieciak nie pędź nie wiadomo dokąd na swą szkodę
Narkotyki niszczą pokolenie młode
Pieprzyć modę, która kończy się zawodem
Sam daj co jest twych problemów prawdziwym powodem
Posiadam słuch, wypowiedania swobodę
Ufam sobie (elo) ziomków nie zawiodę, raczej

Ref:

Ten refren trwa tylko dwadzieścia sekund
W tym czasie nie jeden dostanie wypieków
By być, marzyć mądrością człowieka
Zabić głupotę, na ciemnotę szukasz leku
Każdy ma ciemną stronę, lepiej nie kuś
Znasz swój cel, choć nie widać brzegu
To nas czas w dwudziestym pierwszym wieku
Bilon, Wilku, Fu bez oddechu

[Bilon]

Oj ta (ta) Bilon gra
Kolejne pole do przodu
Wysłuchaj uważnie, a unikniesz zawodu
Płynące z getta prosto do narodu
Słowo rozpuszcza tą wielką bryłę lodu twego serca
Nie oziębia, lodowa otchłan czy gorąca głębia
Zastanów się (zastanów się) bo temat się zazębia
Jak spełnić cel, celem jest spełnienie
Życie, egzamin, jak każde zdarzenie
Uliczny instynkt, warszawskie podziemie
Hemp Gru, to dla was wysyła pozdrowienie
Elo, elo, do celu dążenie
Jeden moment i rozwiewa się zaćmienie
Które do tej pory było czymś nieosiągalnym

Wiem to, bo odkryłem swą kartę

[Fu]

Nie, nie, nieuchwytny cel
Niezdobyty wręcz też
Odbij precz, odbezpiecz taktykę lecz
Przecież masz swój doping w głowie zapis
To brzmi jak opis tego
Co się dzieje na zewnątrz świata dziś trudnego
Ta zasada wciąż się mieli nie jeden raz nadziei
W miarę trzymaj się na gruncie w miarę ale
Co mnie wkurwia, wkurwia pierdolony rasizm
Ślepy szowinizm, jebać to pierdolone gównem
Zarówno jak i dziś jak i jutro
Outro prygnie cię niespodziewanie
Powołanie, nie ma lęku na nie
Życie tanie, zaprawianie
Wkręty, procenty, stan obojętny
Życiodajne sentymenty
Natręty, terapeuty
Energio (seans, seans, seans) człowieka mniemanie
Krzyż na ścianie
Szukanie w biblii sensu życia, podział Himalaje
Szczytów zdobywanie
Oficjalnie wygląda smacznie
Kusi jak step
Szanuj życie prospetne
O życiu tekst, to pomaga dziś jak lek
Przejrzyj się, zajebiście jest
Fart na liście
Czasem dobrze, czasem źle
Bez udreki, dziengi, dziengi
Co się liczy, Boże dzięki za życie, dzięki
Od harowania pręgi
Mnie to nie dotyczy
Taki człowiek jak ja w tym nie uczestniczy
Nie ma nic za darmo, nie ma wiem
Prawdy dawca Fu
Bez sztucznych ściem
Ty wiesz, ja to wiem, ja to wiem
Ty wiesz, ja to wiem, ja to wiem

[WDZ]

Elo, HG, Zet I Pe

CHWDP x4